

Sygn. akt V ACa 433/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie :	SA Zofia Kołaczyk SA Urszula Bożałkińska (spr.)
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt X GC 36/13

oddala apelację i zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VACa 433/13

## UZASADNIENIE

Powód (...) S.A.” w K. wniósł przeciwko pozwanemu (...) S.A.” w Z., pozew o zapłatę kwoty 192.584 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz o zwrot kosztów procesu.

***Oddalając powództwo Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Dnia 30.12.1993r., między „ Przedsiębiorstwem (...) w R. – Przedsiębiorstwo (...)” ( (...)) a Przedsiębiorstwem (...) S.A” w R. ( (...) S.A.) – tj. poprzednikiem prawnym pozwanego, została zawarta umowa sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości oraz prawa własności znajdujących się na niej nieruchomości budynkowych – określonych w załączniku nr (...) umowy.

Pod pozycjami 15, 16 i 17 tegoż załącznika nr (...) do umowy, figurują będące przedmiotem sporu nieruchomości budynkowe, a to: budynek magazynowo-biurowy, magazyn materiałów różnych i barak-warsztat.

Wzmiankowane nieruchomości budynkowe nie znajdowały się na żadnej z działek objętych ww. umową. Jednak pozwany opłacał aż do lutego 2010r. podatek od tych nieruchomości budynkowych.

Przedmiotowe nieruchomości budynkowe leżały na gruntach, których wieczyste użytkowanie razem z prawem własności położonych na tych gruntach budynków, nabyła z mocy prawa, Kopalnia (...) – tj. poprzednika prawnego powoda, co decyzją z dn. 19.01.1994r stwierdził Wojewoda (...).

Następnie ww. decyzja została zmieniona decyzją Wojewody (...) z dn. 15.05.2008r. – w ten sposób, że dopisano przedmiotowe nieruchomości do wykazu budynków budowli i urządzeń znajdujących się na tym gruncie.

Dnia 31.10.2000r. między Kopalnią (...) a (...) S.A. została zawarta umowa dzierżawy działki, na której położone są przedmiotowe nieruchomości.

Dnia 12.07.2006r. przedstawiciele (...) w likwidacji oraz (...) S.A. złożyły oświadczenie przed notariuszem, w przedmiocie wykrycia błędu w umowie sprzedaży z dnia 30.12.1993r. co do przedmiotowych nieruchomości budynkowych oraz uchylenia się w tym zakresie od skutków oświadczenia woli w trybie 88 k.c.

Powód, w związku z roszczeniem o wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z przedmiotowych nieruchomości budynkowych, zaważwał pozwanego do próby ugodowej przed SR w Rybniku, pismem z dn. 23.12.2010r.

Strony, dnia 15.03.2011r., zawarły umowę dzierżawy nieruchomości gruntowej i znajdujących się na niej przedmiotowych nieruchomości budynkowych.

### ***Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Podstawę prawną niniejszego rozstrzygnięcia stanowią normy prawa rzeczowego, a w szczególności normy z art. 224 i nast k.c. , zgodnie z którymi właściciel może dochodzić od posiadacza samoistnego wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy.

Powód, w ocenie Sądu Okręgowego, nie podał przekonującej zasady wyliczenia wysokości dochodzonego roszczenia, bowiem za taką nie można uznać prostego przeniesienia wysokości czynszu z 2011r. na okresy poprzedzające, co abstrahuje od cen i warunków rynkowych panujących w tamtych okresach. Wprawdzie tego zarzutu pozwany nie podniósł, ale należy uwzględnić go, jako że żądając oddalenia powództwa w całości i kwestionując roszczenie co do zasady, pozwany kwestionował wszystkie twierdzenia powoda – także te dotyczące wyliczenia wysokości roszczenia.

Odnosnie charakteru władztwa pozwanego nad przedmiotowymi nieruchomościami, w okresie objętym powództwem, w którym to władaniu bez zapłaty za korzystanie z rzeczy, powód upatruje podstawę swojego roszczenia - w opinii Sądu władztwo to miało charakter posiadania samoistnego. Świadczy o tym fakt, że pozwany długotrwale samodzielnie wykorzystywał, przedmiotowe nieruchomości budynkowe, do celów gospodarczych, czerpał z nich korzyści oraz ponosił nakłady związane z ich utrzymaniem (np. opłacał podatek od nieruchomości). Wynika to również ze sposobu w jaki poprzednik prawny pozwanego (tj. (...) S.A.) wszedł we władanie tych nieruchomości. Zawarł bowiem umowę o nabyciu ich na własność i aż do odkrycia błędu w umowie w 2006r. mógł – aczkolwiek mylnie – uważać się za ich właściciela. Wobec tego niezasadne jest stanowisko powoda, iż pozwany był jedynie dzierżycielem przedmiotowych nieruchomości. Dzierżenie jest bowiem stanem faktycznego władztwa nad rzeczą - zwykle krótkotrwałym – w którym dzierżyciel włada rzeczą w imieniu innej osoby, a nie dla siebie i właśnie ten element strony podmiotowej – świadomości – dzierżyciela, odróżnia go od posiadacza, który włada rzeczą dla siebie. Natomiast przytoczone wyżej okoliczności wskazują, że powód nie tylko władał faktycznie rzeczą dla siebie, ale władał nią jak właściciel, co czyniło go posiadaczem samoistnym.

Jak wspomniano wyżej poprzednik prawny pozwanego wszedł we władanie tych nieruchomości pod wpływem błędu, w wyniku kupna w 1993r., prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej oraz prawa własności znajdujących się na niej nieruchomości budynkowych innej niż nieruchomość gruntowa na której znajdowały się przedmiotowe nieruchomości budynkowe. Pozwany pozostawał więc w usprawiedliwionym mylnym przekonaniu o swoim tytule prawnym do władania przedmiotowymi nieruchomościami – a zatem pozostawał w dobrej wierze.

Błąd ten pozwany musiał uświadomić sobie najpóźniej w dniu 12.07.2006r., kiedy przedstawiciel (...) S.A. (poprzednika prawnego pozwanego) złożył oświadczenie przed notariuszem, w przedmiocie wykrycia błędu w umowie sprzedaży z 1993r. Zatem roszczenie o zapłatę za bezumowne korzystanie z nieruchomości do tej daty, od pozwanego posiadającego w dobrej wierze, nie przysługuje. Natomiast po tej dacie należy przyjąć, że pozwany pozostawał w złej wierze z obowiązkiem płacenia wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości.

W odczuciu Sądu nie są trafne argumenty pozwanej, że umowa dzierżawy z 2000r. obejmowała, prócz gruntu, również przedmiotowe nieruchomości budynkowe. Stwierdzenie takie nigdzie w umowie nie pada wprost. Zdaniem Sądu również egzegeza oświadczeń woli stron i analiza towarzyszących im okoliczności nie dają podstaw do przyjęcia takiej interpretacji. Skoro pozwany zawierając umowę był przeświadczony, iż jest właścicielem przedmiotowych nieruchomości gruntowych, w jego mniemaniu leżących na innym gruncie niż ten będący przedmiotem umowy dzierżawy, nie jest logiczne, że zamierzał dzierżawić przedmiotowe nieruchomości od powoda. Natomiast brak jest dowodu, że przedstawiciele powoda mieli świadomość tego błędu po stronie pozwanego. Nie ma też przesłanek do przyjęcia, że powód zawierając umowę dzierżawy, w ogóle miał świadomość, że jest właścicielem przedmiotowych nieruchomości - a np. fakt nieopłacenia przez powoda podatku od przedmiotowych nieruchomości przed zawarciem umowy dzierżawy (i aż do 2010r.) świadczy przeciwnie. Zatem pozwany korzystał, z przedmiotowych nieruchomości budynkowych bezumownie, aż do zawarcia umowy dzierżawy z dn. 15.03.2011r.

Wobec powyższego począwszy od 12.07.2006r., za bezumowne korzystanie z budynków w złej wierze, powód mógł domagać się wynagrodzenia.

Jednakże roszczenie za bezumowne korzystanie z rzeczy stosownie do art. 229 k.c. , przedawnia się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy, który to zarzut podniósł pozwany. Bezasadne są równocześnie twierdzenia powoda, że zastosowanie powinny znaleźć ogólne terminy przedawnienia, skoro ustawodawca w art. 229 k.c. , ustanowił względem nich wyraźną normę szczególną.

Użyte w ustawie określenie „zwrot rzeczy” oznacza odzyskanie przez właściciela władztwa nad rzeczą, co w przedmiotowej sprawie nastąpiło z chwilą zawarcia porozumienia z dn. 26.04.2010r., kiedy to pozwany z posiadacza samoistnego stał się posiadaczem zależnym i od tej daty należy liczyć bieg przedawnienia. „Art. 229 k.c. nie określa wprawdzie bliżej pojęcia „zwrot rzeczy”, jednak nie można przyjąć, iż ogranicza się ono do sytuacji, gdy następuje fizyczne wydanie jej przez posiadacza właścicielowi. Określenie to należy rozumieć tak, by było ono adekwatne dla wszelkich wypadków odzyskania przez właściciela władztwa nad rzeczą”.

Konsekwentnie roszczenie pozwanego uległoby przedawnieniu 26.04.2011r. Bieg terminu przedawnienia został wprawdzie przerwany przez zawezwanie do próby ugodowej z dnia 23 grudnia 2010 r., ale rozpoczął swój ponowny bieg od dnia 16 maja 2011 r. (kiedy- co niesporne- zakończono postępowanie pojednawcze) i upłynął w dniu 16 maja 2012 r.

Dlatego powództwo w niniejszej sprawie , wniesione w dniu 8 listopada 2012 r. na skutek upływu terminu przedawnienia nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Od powyższego wyroku wniósł apelację powód zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 229 i 230 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie i przyjęcie, iż roszczenia powoda uległy przedawnieniu;

2. naruszenie art. 118 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż przepis ten nie ma zastosowanie dla dochodzonych roszczeń;
3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 oraz art. 233§1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 192584 złotych, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

### ***Rozpoznając przedmiotową apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie przede wszystkim z uwagi na niezasadność zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Należało przy tym wyjść od stwierdzenia, że pozwany od daty zawarcia umowy sprzedaży do 12.07.2006r., tj. wykrycia błędu w umowie sprzedaży z 1993 roku i złożenia w związku z tym oświadczenia o uchyleniu się od oświadczenia woli w zakresie w jakim wiązało się z tym błędem był posiadaczem w dobrej wierze. Zgodny ze stanowiskiem Sądu był, również w tej kwestii powód. Przedstawiał tylko inne stanowisko co do korzystania z nieruchomości ale dopiero po tej dacie. Sąd Okręgowy przyjął równocześnie, że było to bezumowne korzystanie z budynków w złej wierze za które może powód domagać się wynagrodzenia, zaś powód twierdził w apelacji, a także już w odpowiedzi na sprzeciw że w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. od 1.01.2008r. do 30.04.2010r. pozwany był wyłącznie dzierżycielem rzeczy. Z tego względu, wg niego, powodowi przysługiwało wyłącznie roszczenie odszkodowawcze do którego przedawnienia należało stosować normę ogólną z art. 118 k.c., a nie regulacje przewidziane w art. 229 i 230 k.c. Stanowiska tego Sąd Apelacyjny nie podzielił, przyjmując, że od 12.07.2006r. pozwany był posiadaczem zależnym, gdy dzierżenie i posiadanie zależne nie są określeniami prawnie tożsamymi. Posiadacz zależny, zgodnie z art. 336 k.c. wykonuje władztwo nad rzeczą w imieniu własnym lecz w zakresie odpowiadającym innemu niż własne prawu rzeczowemu albo obligacyjnemu. W odniesieniu do dzierżenia, które jest również wykonywanym w imieniu własnym władztwem nad rzeczą, w elemencie psychicznym brak jest tzw. animus possidendi tj. zamiaru władztwa rzeczą dla siebie, jak to wymaga art. 336 k.c. w odniesieniu do posiadacza. Stąd dzierżenie, zgodnie z art. 338 k.c., jest władztwem nad rzeczą w cudzym imieniu (animus possidendi pro alieno).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczono możliwość przekształcenia dzierżenia w posiadanie samoistne, gdy nie można równocześnie wykluczyć sytuacji odwrotnej. Warunkiem koniecznym takiego przekształcenia jest jednak zmanifestowanie w sposób wyraźny otoczeniu zmiany charakteru władania rzeczą, albowiem wykazanie zmiany w zakresie władania rzeczą tj. elementu dotyczącego wewnętrznej sfery psychicznej może nastąpić tylko poprzez analizę zewnętrznych zachowań władającego rzeczą. Wymóg wyraźnego zmanifestowania zmiany charakteru władania rzeczą jest wszak podyktowany koniecznością zapewnienia należytej ochrony prawa własności, gdy takiej zewnętrznej manifestacji zmiany charakteru władania cudzą rzeczą w stanie faktycznym sprawy, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodzenia z art. 6 k.c. powód nie wykazał (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2011r., IV CSU 580/10, LEX nr 1129155), ograniczając się wyłącznie do twierdzeń o bliżej nieokreślonym prawnie roszczeniu odszkodowawczym dzierżyciela, prezentowanym li tylko w pismach procesowych.

Skoro roszczenia uzupełniające właściciela nie mogą być kierowane przeciwko dzierżycielowi, brak przymiotu tegoż po stronie pozwanego, gdy w grę mogło wchodzić wyłącznie posiadanie zależne w złej wierze, wykluczał odnośnie kwestii przedawnienia roszczenia powoda posłużenie się regulacją ogólną przedawnienia z art. 118 k.p.c. Z tego względu zarzut naruszenia art. 118 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że przepis ten nie ma zastosowania dla dochowania roszczeń jako nietrafny nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu.

Choć powód formułował roszczenie o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z budynków posadowionych na działce nr (...) w wysokości jak przyjęto dla czynszu dzierżawnego z tego tytułu w późniejszej, bo zawartej w dniu 15.03.2011r. umowie dzierżawy, w świetle rozważań poczynionych wcześniej posiadanie pozwanego po 12.07.2006r.

miało charakter posiadania zależnego (w granicach uprawnień dzierżawcy) i to posiadania w złej wierze. Jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 25 marca 1986r., IV CK 24/86 (OSNC 1987, nr 2-3, poz.44) roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z cudzej rzeczy bez podstawy prawnej jest zaś roszczeniem szczególnym, unormowanym w art. 224-225 k.c. Te przepisy wyłączały więc zgodnie z ogólną regułą stosunku *lex specialis* do *lex generalis*, możliwość stosowania do rozliczeń stron bardziej ogólnych przepisów, w tym również dotyczących świadczeń odszkodowawczych np. z art. 405 czy 415 i następnych kodeksu cywilnego.

Oznacza to, że z mocy odesłania zawartego w art. 230 k.c. bezprawny posiadacz zależny miał obowiązek zapłacenia nie posiadającemu właścicielowi wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy w warunkach określonych w art. 224-225 k.c. normujących wprost rozliczenia właściciela z bezprawnym samoistnym posiadaczem cudzej rzeczy. Roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z cudzej rzeczy, jako roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu zgodnie z regułą z art. 117§1 k.c., z tym, że do przedawnienia tych roszczeń mają zastosowanie regulacje szczególne w zakresie przedawnienia zawarte w art. 229§1 k.c.

Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego w tym zakresie, tak zwane roszczenie uzupełniające właściciela, o którym mowa w art. 229 i 230 k.c. to roszczenia mające zastosowanie gdy stron nie łączył stosunek umowny. Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy odpowiada pod względem wartości temu, co właściciel uzyskałby, gdyby ją wynajął, wydzierżawił lub oddał do odpłatnego korzystania i można go dochodzić, z uwzględnieniem ogólnych terminów przedawnienia wynikających z art. 118 k.c. Tylko do tych ogólnych terminów przedawnienia mają równocześnie zastosowanie przepisy o przerwie w biegu przedawnienia np. w przypadku zawezwania do próby ugodowej, na co wskazuje wprost regulacja pkt 1§1 art. 123 w związku z art. 124 k.c. Stwierdzenie to było niezbędne z racji tego, że właściciela przy dochodzeniu roszczeń uzupełniających obowiązuje dodatkowy, roczny termin liczony od daty jej zwrotu. Taka właśnie jest szczególna rola normy restrykcyjnej zawartej w art. 229 k.c., że obejmując roszczenie nieprzedawnione, skraca termin dochodzenia roszczeń do jednego roku od zwrotu rzeczy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 1986r., IV CK 29/86, z 22 września 2005r., IV CK 109/05, LEX nr 346083 i z 24 lutego 2006r., II CSK 139/05, LEX nr 20105).

W stanie faktycznym sprawy istotne znaczenie miała zatem data zwrotu rzeczy, gdyż od niej biegł roczny termin dla powoda do dochodzenia roszczeń nieprzedawnionych, w tym objętych żądaniem pozwu. Rozważania w tym przedmiocie należało rozpocząć od stwierdzenia, że ustawodawca używa dwu różnych określeń przy regulacji stosunków pomiędzy właścicielem a posiadaczem samoistnym. W art. 226 k.c. posługuje się określeniem „wydanie rzeczy właścicielowi”, natomiast w art. 229 k.c. gdy stwierdza, że przedawnienie roszczeń następuje „z upływem roku, od dnia” używa określenia „zwrotu rzeczy”. Choć te dwa określenia mają w języku potocznym zbliżone znaczenie, racjonalność działania ustawodawcy nakazuje przyjąć, że terminy te znaczą co innego.

Równocześnie w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się potrzebę szerokiego rozumienia terminu „zwrot rzeczy”. Termin ten należy wiązać nie tylko ze świadomym przekazaniem rzeczy przez dotychczasowego posiadacza właścicielowi, lecz w istocie z każdą sytuacją, czyli z każdym zdarzeniem stanowiącym sposób zaspokojenia roszczenia windykacyjnego w szerokim rozumieniu tego słowa. Stąd pod pojęciem „zwrotu rzeczy” należy rozumieć takie zachowania się posiadacza i właściciela, które wyraża wolę wyzbycia się władania rzeczą i jej odebrania, nie zaś np. samą tylko czynność prawną zbycia rzeczy. „Zwrot rzeczy” należy rozumieć jako ponowne znalezienie się rzeczy w posiadaniu właściciela bez względu na to, w jaki sposób do takiego przeniesienia rzeczy doszło, a nawet czy doszło do faktycznego wydania rzeczy przez posiadacza właścicielowi. W pewnych sytuacjach, w których wydanie rzeczy byłoby w istocie zbędne i stanowiło jednaniem niepotrzebną komplikację prowadzącą w gruncie rzeczy do stanu takiego, jaki istniał poprzednio, do przeniesienia posiadania na właściciela przez posiadacza zależnego dochodzi zgodnie z art. 351 k.c. na mocy samej umowy między stronami. Jeżeli określenie „zwrot rzeczy” należy rozumieć nie tylko jako wydanie rzeczy przez posiadacza właścicielowi, ale jako odzyskanie przez właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą w każdy inny sposób, to nie ma przeszkód, aby przez zwrot rzeczy rozumieć również sytuację taką jak w stanie faktycznym sprawy, a mianowicie zawarcie umowy dzierżawy z 15 marca 2011r. (k.85). W takiej sytuacji umowa dzierżawy stanowi

akt symboliczny zwrotu rzeczy, wiążąc się ściśle z funkcją posiadania, pełnioną w zakresie ujawniania stosunków prawa rzeczowego.

Za szerokim znaczeniem terminu „zwrot rzeczy” przemawia również potrzeba, aby niepewne stany związane z posiadaniem rzeczy przez osobę niebędącą jej właścicielem jak najszybciej likwidować. Stąd krótkie terminy przedawnienia roszczeń właściciela i posiadacza przewidziane w art. 229 k.c. oraz taka wykładnia użytych w tym przepisie określeń, które sprzyjają temu celowi (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 22 lipca 2005r., III CZP 46/05, OSNC 2006r. nr 6, poz. 100 wyrok z 19 grudnia 2006r., V CSK 324/06, LEX nr 558632, postanowienie z 15 stycznia 2010r., I CSK 355/09, OSNC 2010, nr 10, poz. 139 i z dnia 18 kwietnia 2011r., III CZP 7/11, OSP 2012r., nr 10, poz. 93).

W stanie faktycznym sprawy oznacza to, że roczny termin dochodzenia nieprzedawnionych roszczeń objętych żądaniem pozwu upłynął 15.03.2012r., a więc w rok po zawarciu umowy dzierżawy, gdy pozew nadany został w urzędzie pocztowym 8.11.2012r. (k.93). W tej sytuacji, uwzględniając zarzut przedawnienia z art. 229 k.c. powództwo podlegało oddaleniu, przez co zbędnymi stały się ustalenia faktyczne Sądu co do zasadności roszczenia w zakresie wysokości należnej powodowi kwoty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z budynków w okresie objętym żądaniem pozwu.

Zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego jest bowiem zarzutem tamującym i mógł spowodować oddalenie powództwa, albowiem przedmiotem procesu było roszczenie w stosunku dla którego aktualne było zaspokojenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2011r., II CSK 479/10 LEX nr 846562). Formułując w takiej sytuacji wniosek o przedawnieniu roszczenia Sąd Okręgowy uprawniony był do przeprowadzenia ograniczonego tym zarzutem postępowania dowodowego, stąd uchybienia proceduralne podniesione w apelacji powoda nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013r., I Cz 186/12, LEX nr 1308014).

W konsekwencji powyższego, uznając bezzasadność zarzutów apelacji powoda, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, przyjmując za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i dzieląc wniosek prawny o przedawnieniu roszczenia powoda.

Orzekając jak w sentencji o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108§1, 98 i 99 k.p.c.